

Portal Województwa Lubuskiego



Urzędnicy reagują na apel - oddają krew



Kategoria - Koronawirus

Data publikacji -24 marca 2020 godz. 10:28

Klub Honorowych Dawców Krwi Urzędu Marszałkowskiego błyskawicznie zareagował na alarm o pustkach w magazynie stacji krwiodawstwa. Rozkładają swoje "siły" z umiarem, do Regionalnego Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa chodzą parami, by nie tworzyć tam tłumu.

- Jesteście moimi bohaterami - komentuje marszałek Elżbieta Anna Polak.

Arkadiusz Dąbrowski, szef Klubu Honorowych Dawców Krwi Urzędu Marszałkowskiego, dostał informację z Polskiego Czerwonego Krzyża, że sytuacja w banku krwi jest dramatyczna. W tym samym czasie takie informacje pojawiały się w mediach o pustkach w magazynach.

- Zdajemy sobie sprawę, że nasz wkład w uzupełnianie braków jest skromny, ale chociaż tyle mogliśmy zrobić - mówią urzędowi Dawcy. Relacjonują, że w Regionalnym Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w Zielonej Górze obowiązuje podwyższony reżim sanitarny, ale cała procedura odbywa się jak zwykle w sposób całkowicie bezpieczny i zorganizowany.

Krew oddali już: Dorota Ratuszna i Leszek Piechowiak z Departamentu Europejskiego Funduszu Społecznego, Radosław Brodzik z Biura Współpracy Zagranicznej, szef Klubu Arkadiusz Dąbrowski z Departamentu Programów Rozwoju Obszarów Wiejskich, Przemysław Osiński z Departamentu Europejskiego Funduszu Społecznego oraz Błażej Pawłowicz z Biura Audytu, Kontroli i Nadzoru Właścicielskiego. Krew oddali także inni pracownicy Urzędu, niezrzeszeni w Klubie, m.in. z Departamentu Ochrony Zdrowia.

Jak podkreślają, wszyscy i tak planowali w marcu oddać krew, bo z okazji dnia kobiet w Urzędzie miała się odbyć akcja "Dziś nie pragnę tulipana, tylko kropli krwi od pana", która - z przyczyn zagrożenia epidemiologicznego (akcja przyciąga jednorazowo dużą liczbę osób) - została odwołana. Urząd planuje przeprowadzić publiczną akcję, kiedy będzie to możliwe.